

Sygn. akt II K 211/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2016 roku

Sąd Rejonowy w Jędrzejowie Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Mariola Borowiecka

Protokolant: Anna Żurek

w obecności Prokuratora -----

po rozpoznaniu na rozprawie dnia 23.03.2015r, 13.07.2015, 28.09.2015,30.11.2016, 18.01.2016, 22.02.2016, 21.03.2016, 18.04.2016, 01.06.2016, 12.09.2016, 02.11.2016r

sprawy z oskarżenia subsydiarnego **B. J. i M. J. (1)**

przeciwko H. Z. (1) z d. J.

córcie M. i S. z d. G.

urodzonej (...) w

oskarżonej o to, że:

w okresie od daty bliżej nieustalonej marca 2013 rok do września 2013r w J. kierowała groźby pozbawienia życia, uszkodzenia ciała pod adresem B. i M. małż. J. , ich niepełnoletnich dzieci: A. J., M. J. (2), E. J. (1) oraz ojca B. Z. J. , które to groźby wzbudziły w zagrożonych uzasadnione obawy ich spełnienia

tj. o czyn z art. 190 § 1 kk

1) uniewinnia oskarżoną H. Z. (2) od zarzutu popełnienia wyżej opisanego przestępstwa z art. 190 § 1 kk,

2) na podstawie art. 29 ust.1 ustawy z dnia 26.05.1982r. Prawo o adwokaturze (Dz.U. z 1982r Nr 16 poz.124 z późn. zm.) w zw. z § 14 ust. 2 pkt. 3 i § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163 poz.1348) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata P. P. kwotę 1446,48 zł (jeden tysiąc czterysta czterdzieści sześć zł czterdzieści osiem gr) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu,

3) na podstawie art. 640 kpk w związku z art. 632 pkt. 1 kpk kosztami postępowania obciąża oskarżycieli subsydiarnych B. J. i M. J. (1) do kwoty 300 zł uiszczonej przez nich przy wniesieniu subsydiarnego aktu oskarżenia, zaś w pozostałym zakresie –na podstawie art. 624 § 1 kpk- zwalnia ich z obowiązku ponoszenia kosztów postępowania, którymi obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 211/14

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 15 listopada 2016 roku

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżyciele posiłkowi B. i M. J. (3) i oskarżona H. Z. (2) zamieszkują po sąsiedzku w J. przy ul. (...). Pomimo tego, że łączą ich więzy pokrewieństwa (matka oskarżyciela prywatnego i mąż oskarżonej byli rodzeństwem) od wielu lat pozostają w konflikcie na tle majątkowym.

W ostatnich latach zasadniczym problemem w ich relacjach stał się spór o mostek nad rzeczką J., z którego od czasów jego wybudowania (w latach 40-tych lub 50-tych ubiegłego wieku) korzystali mieszkańcy ul. (...) i osiedla (...), gdyż znacznie skracał on drogę do centrum miasta. Do tego mostka prowadziła dróżka przebiegająca przez łąkę Z., przy granicy z polem państwa C.. Za życia męża oskarżonej nie było problemów z korzystaniem z tego przejścia, natomiast po jego śmierci H. Z. (2) zaczęła zabraniać wszystkim nie tylko przechodzenia przez łąkę, ale również przez mostek, który uważała za swoją własność. Widząc osoby (zarówno dorosłe, jak i dzieci), korzystające z tego przejścia H. Z. (2) reagowała bardzo nerwowo, przepędzała te osoby, nie przebierając przy tym w słowach.

Dowód: zeznania oskarżyciela posiłkowego B. J. k. 51-53 oraz k.25-26,31,68-69,96 akt 273/14

zeznania oskarżycielki posiłkowej M. J. (1) k. 53 oraz k.32 akt Ds. 273/14

nagrania złożone przez k. 61 (koperta)

nagrania złożone przez oskarżycieli posiłkowych do sprawy II K 913/13

stenogramy sporządzone przez oskarżyciela posiłkowego k.3-24 ,41-51 akt Ds. 273/14

stenogramy policyjne k. 205-212 akt Ds. 273/14

zeznania świadka Z. J. k.55 oraz k. 35 akt 273/14

zeznania świadka I. M. k.71

zeznania świadka I. A. k.55v oraz k. 52 akt Ds. 273/14

zeznania świadka M. M. (3) k.55v oraz k. 55 akt Ds. 273/14

zeznania świadka P. M. k.55v oraz k. 56 akt Ds. 273/14

zeznania świadka M. M. (4) k.55v oraz k. 57akt Ds. 273/14

zeznania świadka M. D. k.55v oraz k. 58 akt Ds. 273/14

zeznania świadka B. D. k.55v oraz k. 59 akt Ds. 273/14

zeznania świadka S. D. k.55v oraz k. 60 akt Ds. 273/14

zeznania świadka K. D. k.55v oraz k. 61 akt Ds. 273/14

zeznania świadka R. S. k.55v oraz k. 63 akt Ds. 273/14

zeznania świadka M. S. k.55v oraz k. 200 akt Ds. 273/14

zeznania świadka E. M. k.55v oraz k. 201 akt Ds. 273/14

zeznania świadka E. J. (2) k.69

zeznania świadka P. C. k.69-70

zeznania świadka S. Z. k.70

zeznania świadka E. S. k.83-84

wykaz interwencji k.84-89

akta Prokuratury Rejonowej w Jędrzejowie Ds. 273/14 – w załączeniu

akta Prokuratury Rejonowej w Jędrzejowie Ds. 666/15 – w załączeniu

akta SR w Jędrzejowie II K 918/13 p-ko H. Z. o czyny z art. 216 p. 1 kk

akta Prokuratury Rejonowej w Jędrzejowie Ds. 1839/13 – w załączeniu do akt II K 918/13

Największe pretensje oskarżona miała jednak do rodziny J., z którymi już wcześniej nie utrzymywała dobrych relacji. Eskalacja tego konfliktu nastąpiła w 2013 roku.

H. Z. (2) praktycznie przy okazji każdego spotkania z kimś z rodziny J. (czy Z. J., czy B. J., czy M. J. (1), czy małoletnimi : A., M. i E. J. (1)) wypowiadała pod ich adresem słowa obraźliwe. Ponadto mówiła, że ich zabije, połamie nogi itp.

Dowód: zeznania oskarżyciela posiłkowego B. J. k. 51-53 oraz k.25-26,31,68-69,96 akt 273/14

zeznania oskarżycielki posiłkowej M. J. (1) k. 53 oraz k.32 akt Ds. 273/14

nagrania złożone przez k. 61 (koperta)

nagrania złożone przez oskarżycieli posiłkowych do sprawy II K 913/13

stenogramy sporządzone przez oskarżyciela posiłkowego k.3-24 ,41-51 akt Ds. 273/14

stenogramy policyjne k. 205-212 akt Ds. 273/14

zeznania świadka Z. J. k.55 oraz k. 35 akt 273/14

zeznania świadka I. A. (k.55v oraz k. 52 akt Ds. 273/14)

zeznania świadka M. D. (k.55v oraz k. 58 akt Ds. 273/14),

W dniu 9 września 2013r B. J. i M. J. (1) złożyli w Prokuraturze Rejonowej w Jędrzejowie zawiadomienie o przestępstwie, oskarżając H. Z. (2) o to, że ustawicznie używa pod adresem całej rodziny J. (nawet małoletnich dzieci) słów powszechnie uznawanych za obelżywe, grozi im wyrządzeniem krzywdy i pozbawieniem życia, pomawia B. J. o to, że pobił i zabił swego teścia, podczas gdy teść do tej pory żyje i cieszy się dobrym zdrowiem oraz o to, że wiosną 2013r usiłowała dokonać uszkodzenia ciała B. J. w ten sposób, że rzuciła w jego kierunku kamieniem, ale zamierzonego celu nie osiągnęła, gdyż zamiast w niego trafiła w elewację budynku.

Postanowieniem z dnia 1 października 2013r (Ds. 1324/13) Prokuratura Rejonowa w Jędrzejowie odmówiła wszczęcia postępowania w zakresie znieważen oraz pomówień ze strony H. Z. (2), wskazując iż przestępstwa tego rodzaju są ścigane z oskarżenia prywatnego i pokrzywdzeni mogą samodzielnie złożyć do sądu prywatny akt oskarżenia.

Stosownie do pouczenia B. J. i M. J. (1) złożyli prywatny akt oskarżenia w zakresie znieważen oraz pomówień ze strony H. Z. (2)

Dowód: akta Sądu Rejonowego w Jędrzejowie II K 918/13

akta Prokuratury Rejonowej w Jędrzejowie Ds. 1324/13 – w załączeniu do akt tut. Sądu II K 918/13

Z kolei sprawa kierowania gróźb karalnych przez H. Z. (2) została wyłączona do odrębnego postępowania. Dochodzenie w tym zakresie zostało dwukrotnie umorzone (postanowieniami z dnia 14.12.2013r oraz 25.03.2014r) z uwagi na brak znamion czynu zabronionego z art. 190 § 1 kk.

Dowód: akta Prokuratury Rejonowej w Jędrzejowie Ds. 273/14 – w załączeniu do akt

postanowienia o umorzeniu k 71,115 akt Ds. 173/14

W tej sytuacji B. J. i M. J. (1) w dniu 9 kwietnia 2014r złożyli przeciwko H. Z. (2) subsydiarny akt oskarżenia, zarzucając jej popełnienie przestępstwa z art. 190 § 1 kk, polegającego na tym, że w okresie od daty bliżej nieustalonej marca 2013r do września 2013r w J. kierowała gróźby pozbawienia życia, uszkodzenia ciała pod adresem B. i M. małż. J., ich niepełnoletnich dzieci: A. J., M. J. (2), E. J. (1) oraz ojca B. Z. J. , które to gróźby wzbudziły w zagrożonych uzasadnione obawy ich spełnienia.

Dowód: subsydiarny akt oskarżenia k.1-4

Po przeprowadzeniu w dniu 23 marca 2015r pierwszej rozprawy w tej sprawie H. Z. (2) wystosowała (dnia 30 marca 2015r) do Prokuratury Rejonowej w Jędrzejowie zawiadomienie o groźbach, jakie B. J. miał kierować pod jej adresem w okresie od daty bliżej nieustalonej do dnia 17 kwietnia 2015r.

Postanowieniem z dnia 27 maja 2015r postępowanie to zostało umorzone wobec braku znamion czynu zabronionego z art. 190 § 1 kk.

Z kolei postanowieniem z dnia 25 września 2015r Sąd Rejonowy w Jędrzejowie utrzymała w mocy w/w postanowienie o umorzeniu dochodzenia.

Dowód: akta Prokuratury Rejonowej w Jędrzejowie Ds. 666/15 – w załączeniu

akta Sądu Rejonowego w Jędrzejowie II Kp 137/15 – w załączeniu

H. Z. (2) ma 70 lat, wykształcenie podstawowe. Jest emerytką, otrzymuje około 800 zł emerytury. Jest wdową, matką dwóch pełnoletnich synów. Nie ma nikogo na utrzymaniu. Jest współwłaścicielką (w 1/3 części) nieruchomości rolnej.

Oskarżona nie leczyła się psychiatrycznie, nie jest upośledzona umysłowo, ani chora psychicznie w sensie doznawania ostrych zaburzeń psychotycznych, natomiast biegli psychiatry stwierdzili u niej organiczne zaburzenia osobowości, co klinicznie przejawia się nadpobudliwością nerwową, drażliwością, impulsywnością, wzmożonym egocentryzmem, obniżeniem uczuciowości wyższej, obniżoną umiejętnością przewidywania odległych skutków własnego postępowania, stępieniem afektu, sztywnością sądów i postaw, wielomównością, drobiazgowością, rozwlekłością wypowiedzi, zaleganiem stanów emocjonalnych, nastawieniami ksobnymi, prześladowczymi, brakiem krytycyzmu.

W dacie popełnienia zarzucanego czynu oskarżona miała ograniczoną w stopniu znacznym zdolność do rozpoznania znaczenia czynu oraz pokierowania swoim postępowaniem w myśl art. 31 § 2 kk.

H. Z. (2) nie była uprzednio karana.

Dowód dane o oskarżonej k.50

opinia sądowo-psychiatryczna k.29-31,116-117

kserokopia opinii sądowo-psychiatrycznej ze sprawy II 918/13 k.24

kserokopia opinia sądowo-psychologicznej ze sprawy II 918/13 k.25-26

dane o karalności k.73

Oskarżona H. Z. (2) nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Wyjaśniła, że praktycznie przez całe życie jest w konflikcie z rodziną J., ale nigdy nie wypowiadała pod ich adresem słów obraźliwych, czy tym bardziej gróźb, gdyż u niej „jest kultura i inteligencja”. Z kolei rodzinę J. określiła jako „bandytów i ludzi zaborczych”, którzy od wielu lat wyzywają ją słowami wulgarnymi, nagrywają oraz prowokują w ten sposób, że chodzą po kładce, stanowiącej jej wyłączną własność. W takich sytuacjach zwraca się do nich, by wyszli z jej terenu. Dodała, że w latach 80-tych nieletni wówczas B. J. pobił ją, za co został skazany wyrokiem sądu rodzinnego na 3 lata poprawczaka. Z kolei w sierpniu 2013r cała rodzina J. weszła na jej działkę i wówczas została przez nich „zbita i skatowana do nieprzytomności”.

Oskarżona stwierdziła ponadto, że B. J. codziennie wygraża jej, że się zemści i ją zabije. Wypowiadając te słowa nieraz bierze do ręki siekierkę (k.51).

Przedstawioną przez oskarżoną wersję wydarzeń starali się potwierdzić zawnioskowani przez nią świadkowie: A. G. oraz Z. M..

A. G. zeznał, że od dawna zna oskarżoną oraz Z. J. i jest mu wiadome, że konflikt między nimi zaczął się wiele lat temu od sporu o działkę oraz o to, że Z. J. kradł Z. kury. Dodał ponadto, że J. namawiali dzieci, by rzucali kamieniami w dom Z., a w sierpniu 2013r przejeżdżając obok posesji oskarżonej widział jak uciekali stamtąd Z. J. i dwóch chłopaków. Później dowiedział się od oskarżonej, że wtedy została przez nich pobita. Świadek oświadczył jednocześnie, że nie zna oskarżycieli B. i M. J. (1) ani ich dzieci (k.79-80).

Z. M. podał natomiast, że od kilkunastu lat pomiędzy oskarżoną a rodziną J. są nieporozumienia, gdyż H. Z. (2) ma do nich duże zastrzeżenia, które dotyczą włamań do jej budynków, o co podejrzewa J.. Dodał, że do jego budynków także były włamania i jego zdaniem to J. był sprawcą. Zeznał również, że słyszał, jak podczas kłótni obie strony wypowiadały „ujemne” słowa, ale nie potrafił ich przytoczyć, ani stwierdzić czy były to groźby (k.84-85).

W opozycji do wyjaśnień oskarżonej oraz zeznań wspierających ją świadków pozostawały zeznania oskarżycieli posiłkowych B. J. (k. 52-53 oraz k.26-26,31 akt Ds. 273/14) i M. J. (1) (k. 53 oraz k.32 akt Ds. 273/14) oraz zeznania Z. J. (k. k.55 oraz k. 35 akt 273/14).

Za zbędne należy uznać przytaczanie treści tych zeznań, gdyż byłoby to w zasadzie powielanie poczynionych ustaleń faktycznych. Oskarżyciele wskazali, że H. Z. (2) nie tylko odnosi się do nich oraz ich dzieci wulgarnie, ale także grozi im zabójstwem lub uszkodzeniem ciała (np. połamaniem nóg) . W podobny sposób zachowuje się wobec innych osób, które ośmieliły się wejść na mostek, czy zatrzymać się na poboczu jej łąki, czy posesji. Oskarżyciele posiłkowi podali, że obawiają się gróźb wypowiedzianych przez oskarżoną, gdyż zdarzało się, że w celu przepędzenia dzieci stojących na mostku, czy łące, wybiegała ze swego podwórka z drewnianą listwą w rękach. Była też sytuacja (ale poza okresem zarzutu), że oskarżona chwyciła za kierownicę roweru, którym jechał syn oskarżycieli, wskutek czego chłopiec upadł na jezdnię. Dzieci wielokrotnie skarżyły się, że H. Z. (2) wyzywa je, zaczepia i przepędza. Oskarżyciele posiłkowi dodali, że w sprawie zachowań oskarżonej interweniowali nie tylko na Policji, ale także u burmistrza, w opiece społecznej. Niestety nie przyniosło to żadnego pozytywnego efektu, ponieważ oskarżona przegoniła pracownicę opieki, a nawet złożyła na nią skargę do przełożonych. Z kolei mając zastrzeżenia do syna oskarżycieli udała się na skargę do Dyrekcji Gimnazjum. Oskarżyciele podkreślili, że zaczęli nagrywać zachowania oskarżonej nie po to, by jej dokuczyć, lecz po to by mieć dowód potwierdzający jej niewłaściwe zachowania, tym bardziej że większość mieszkańców ul. (...) nie chciało słyszeć o składaniu zeznań na niekorzyść oskarżonej, ponieważ to oznaczało wejście z nią w konflikt.

Jeśli mowa o przesłuchanych mieszkańcach ul. (...) i osiedla (...) to zdecydowana większość spośród nich potwierdziła, że w okresie zarzutu H. Z. (2) uważała mostek nad rzeczką J. za swoją wyłączną własność, zabraniała tamtędy przechodzić i miała pretensje do osób, które nie respektowały jej woli. Natomiast odnośnie relacji pomiędzy oskarżoną a rodziną J. wśród świadków wyłoniły się trzy grupy.

W pierwszej znaleźli się: I. A. (k.55v oraz k. 52 akt Ds. 273/14) i M. D. (k.55v oraz k. 58 akt Ds. 273/14), którzy potwierdzili, że pomiędzy rodziną J. a H. Z. (2) istnieje konflikt i oskarżona zachowuje się wobec tej rodziny w naganny sposób. I. A. stwierdziła, że rodzina J. jest dręczona przez H. Z. (2), zaś M. D. zeznał, że słyszał jak H. Z. (2) ubliżała J.. Podkreślenia wymaga, że żadna z tych osób, że była świadkiem wypowiedzianych przez oskarżoną groźb.

Do drugiej grupy należy zaliczyć zeznania: I. M. (k.71 oraz k. 53 akt Ds. 273/14), M. M. (3) (k.55v oraz k. 55 akt ,Ds. 273/14), P. M. (k.55v oraz k. 56 akt Ds. 273/14), M. M. (4) (k.55v oraz k. 57akt Ds. 273/14), B. D. (k.55v oraz k. 59 akt Ds. 273/14), S. D. k.55v oraz k. 60 akt Ds. 273/14), K. D. (k.55v oraz k. 61 akt Ds. 273/14), R. S. (k.55v oraz k. 63 akt Ds. 273/14), M. S. (k.55v oraz k. 200 akt Ds. 273/14), E. M. (k.55v oraz k. 201 akt Ds. 273/14).

Wymienieni zeznali, że znają strony postępowania, ale nie posiadają żadnych informacji na temat relacji między nimi. Nigdy nie byli świadkami żadnej kłótni między nimi, ale jest im wiadomo (z własnych obserwacji lub z relacji członków rodziny np. dzieci), że H. Z. (2) nie pozwala przechodzić przez mostek i ubliża osobom, które zdecydowały się pójść tamtą drogą.

W ostatniej grupie znalazły się zeznania: A. M. (k.55v oraz k. akt Ds. 273/14), A. S. (1) (k.55v oraz k. 62akt Ds. 273/14), A. S. (2) (k.55v oraz k. 64 akt Ds. 273/14), K. S. (k.55v oraz k. 65 akt Ds. 273/14), J. C. (k.55v oraz k. 202 akt Ds. 273/14), I. C. (k.55v oraz k. 203 akt Ds. 273/14) J. G. (k.55v oraz k. 204 akt Ds. 273/14), którzy podali, że nie słyszeli, by H. Z. (2) komukolwiek ubliżała lub groziła.

Sąd przesłuchał również policjantów: E. J. (2) (k.69), P. C. (k.69-70), S. Z. (k.70) i E. S. (k.83-84).

W/w funkcjonariusze nie mieli oni wątpliwości, że zarzewiem konfliktu między stronami niniejszego postępowania był spór o mostek na rzeczce J.. Podali, że oskarżona wielokrotnie zgłaszała interwencje dotyczące osób (głównie dzieci i młodzieży), które tam przebywały i nie opuszczały go pomimo zwracania uwagi przez oskarżoną. Odnośnie relacji pomiędzy oskarżoną a rodziną J. policjanci zgodnie stwierdzili, że obie strony zgłaszały przeciwko sobie różne zawiadomienia, a prowadzone w ich następstwie postępowania z reguły kończyły się umorzeniami. H. Z. (2) bardzo często przychodziła do K., gdzie żaliła się na rodzinę J. i formułowała pod ich adresem te same zarzuty tzn. że to są „bandyci i złodzieje”, że ustawicznie jej dokuczają, że została przez nich związana i pobita

E. J. (2) i P. C. podali, że pamiętają zgłoszenie B. J. przeciwko H. Z. (2) dotyczące wyzwick i groźb, których się obawia (zwłaszcza ze względu na dzieci). Z kolei że do P. C. zeznał również, że B. J. przedłożył nagranie, na którym było widać, jak oskarżona biega za dziećmi z listwą w rękach oraz opowiadał o zajściu, kiedy oskarżona miała rzucić w jego kierunku kamieniem.

E. S. zeznał natomiast, że prowadził sprawę z zawiadomienia H. Z. (2) o groźby ze strony B. J., które zakończyło się umorzeniem. W trakcie tego postępowania strony wzajemnie się oskarżały, a B. J. informował, że pomimo toczących się postępowań sądowych groźby ze strony H. Z. (2) nie ustały i nie radzi sobie już z tą sytuacją.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy bezsporne jest, że strony niniejszego postępowania od wielu lat pozostają w poważnym konflikcie. Jedną z jego odsłon były niesnaski dotyczące korzystania przez J. z mostka na rzeczce J.. Na marginesie zauważyć należy, że problem z korzystaniem z tego przejścia nie ograniczał się tylko do rodziny J., ale dotyczył praktycznie wszystkich osób, które ośmieliły się skorzystać z owego mostka. Widząc takie sytuacje oskarżona ostro protestowała, krzyczała na te osoby oraz znieważała je. Taki stan faktyczny wynika nie tylko z zeznań oskarżycieli, ale także z zeznań prawie wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków.

Rolą sądu w niniejszej sprawie było natomiast ustalenie relacji pomiędzy oskarżoną a rodziną J. w okresie od marca 2013r do września 2013r, a w szczególności - czy w tym okresie oskarżona dopuściła się przestępstwa groźb karalnych na szkodę B., M., Z. J. oraz małoletnich M., A. i E. J. (1).

Analizując dowody dotyczące tych kwestii sąd doszedł do wniosku, że wyjaśnienia oskarżonej, jakoby nie wypowiadała pod adresem pokrzywdzonych żadnych gróźb są kompletnie nieprzekonujące, gdyż pozostają w oczywistej sprzeczności z pozostałymi dowodami w postaci zeznań pokrzywdzonych oraz złożonych przez nich nagrań.

Sąd uwzględnił zeznania oskarżycieli posiłkowych i Z. J.. Zeznania te były konsekwentne, spójne i przekonujące. Brak jest jakichkolwiek podstaw, by poddawać je w wątpliwość. W zeznaniach tych osób występowały starania o obiektywny przekaz zdarzenia: świadkowie wyraźnie rozgraniczali to, co widzieli na własne oczy od tego, co jest im wiadome z innych źródeł. Zauważyć należy, że duża grupa świadków utrzymywała, że nie posiada informacji na temat relacji pomiędzy oskarżoną a rodziną J.. Zdaniem sądu zeznania te nie zawsze były do końca szczere, a twierdzenia o braku wiedzy na ten temat wynikały raczej z kalkulacji, że lepiej nie czynić sobie wroga w osobie oskarżonej. Właśnie z takich przyczyn B. J. zdecydował się na nagrywanie zachowań oskarżonej.

Nagrania te (w ilości ponad 50 filmów) okazały się w zasadzie najistotniejszym dowodem, rozstrzygającym czy H. Z. (2) wypowiadała wulgaryzmy oraz groźby pod adresem rodziny J.. Wprawdzie niektóre z tych nagrań dotyczą zachowań oskarżonej względem innych osób niż pokrzywdzeni w niniejszej sprawie (np. przechodniów, czy dzieci przebywających w rejonie mostka), ale i one były przydatne, gdyż pozwoliły na ustalenie, że oskarżona reaguje z niezwykle gwałtownością i nie potrzebuje ku temu poważnego powodu. O ile takie zachowania w stosunku do w rodziny J. możnaby tłumaczyć wieloletnim konfliktem, to w przypadku osób przypadkowych (zwłaszcza dzieci) nie sposób znaleźć dla postępowania oskarżonej żadnego racjonalnego uzasadnienia. Z nagrań wynika, że wystraszającym powodem do wypowiadania przez oskarżoną wulgaryzmów i gróźb było wejście na mostek, czy łąkę należącą do oskarżonej.

Wypowiedzi oskarżonej zawierające groźby pod adresem rodziny J. potwierdzają niżej wymienione nagrania:

- z dnia 12.05.2013r (film nr 16):

„moje nie wolno, zapierdole w łeb, kamieniem rzucę, to łeb spadnie” – ogólnie do rodziny J.

- z dnia 12.05.2013r (film nr 22):

„każdy chuj chodź, niech go pierun strzeli” – do B. J.

„won, więcej cię tu nie widzę, pamiętaj, bo cię zabije” – do A. J.

„nie masz prawa tu chodzić! Ostatni raz cię tu widzę, bo ci nogi utracę debilu”. Jeszcze tu wjeżdżaj to ci nogi wyrwę! I. mi jeszcze wjeżdżaj, masz swoje to po swoim a od czyjzego spierdalaj! I. zobaczę to ci łeb urwę, ty debilu! – do A. J.

-z dnia 20.05.2013r (film nr 17):

„bo cię kurwa zabije ty dziadu, ty debilu, ty brzydoto! Jeszcze nie wyjdiesz, to ci zaraz dam” – do Z. J.

„A. przyjedzie jutro to zrobi robotę z dziadem i takim gorylem” - do Z. J.

- z dnia 20.05.2013r (film nr 18):

„Ty dziadu, ja ci tu dam, ty śmietniku, gorylu, ino mi wejdiesz na moją łąkę to ci tam rzucę! I ta kurwa z nańduchami, ino mi wejdiesz na moją łąkę, to zabije od razu” – do B. i M. J. (1)

-z dnia 07.09.2013 (film nr 29):

„Bo cię przetrzę tu, zaraz cię, policja przyjedzie to cię zabierze, i nie psuj mi nerwów! Ż. się tu nie ważył, na to ci niewolno spojrzeć, zapowiedziane miałeś przez policję! Ty skurwysynu, bo cię tam zabije, normalnie cię zabije, żebyś chuju wiedział, to cię zabije! Świadomy jesteś, że masz zabronione wejść na moją działkę!” – do M. J. (2)

-z dnia 07.09.2013r (film nr 32):

„Kto ci tu pozwolił jechać, powiedziałam ci, że więcej nie wrócisz! Czy ty rozumiesz jak jest tam tego! Ze tu nie wolno! Jeszcze mi raz tu wejdź! A tamten, co robi, czyj to jest, niech ino mi tu wejdzie, to ci flaki wypruje od razu” – do M. J. (2)

Sąd nie znalazł żadnych podstaw, by opisane wyżej nagrania poddawać w wątpliwość, zwłaszcza że doskonale korespondują z zeznaniami oskarżycieli posiłkowych, tworząc spójną i logiczną całość.

Treści nagrań nie kwestionowała nawet sama oskarżona, z tym że starała się wykazać, że była prowokowana do takich zachowań. Takie stwierdzenie nie przekonało sądu, ponieważ na żadnym nagraniu nie widać prowokacyjnych zachowań oskarżycieli posiłkowych.

Podobnie nie zyskały zaufania sądu wyjaśnienia oskarżonej, w których starała się przedstawić siebie jako osobę starszą, spokojną, która nie wszczyniała kłótni, a pomimo tego na każdym kroku jest nękana przez oskarżycieli posiłkowych i ich dzieci. Taki wizerunek H. Z. (2) w konfrontacji ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym nie może się ostać. Słowa oskarżonej, jakoby zachowywała się spokojnie nie zasługują na uwzględnienie i zmierzają wyłącznie do umniejszenia jej roli w istniejącym konflikcie. Wskazać należy, że niezależnie od zgromadzonego materiału dowodowego również obserwacja zachowania oskarżonej podczas postępowania sądowego pozwala na wyciągnięcie wniosku, iż jest ona osobą konfliktową, zadziorną, nieustępliwą i nie znoszącą sprzeciwu. Nawet w obecności sądu H. Z. (2) nie potrafiła zapanować nad tymi cechami swojej osobowości i niejednokrotnie zabierała głos bez zezwolenia. Nie miała też żadnych skrupułów, by przed sądem nazywać rodzinę J. bandytami, czy złodziejami i nie widziała w tych określeniach niczego obraźliwego. Skoro H. Z. (2) nie potrafiła zachować się spokojnie i powściągliwie podczas procesu, to oczywistym dla sądu jest, że jej działania poza salą sądową cechują się znacznie większą intensywnością, co zresztą widać na nagraniach zalegających w aktach sprawy.

O charakterze oskarżonej świadczą także liczne interwencje policyjne na jej wezwania, zawiadomienia składane do organów ścigania, skargi do opieki społecznej na pracowników, czy skargi do dyrekcji szkoły. Powyższe wskazuje, że H. Z. (2) jest przekonana o słuszności wyłącznie swoich racji i nie przyjmuje cudzego punktu widzenia.

Reasumując: Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonej w zakresie, w jakim nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów. H. Z. (2) w swych wypowiedziach wskazuje, że w konflikcie z rodziną J. (którego istnienia nie zaprzecza) zajmowała pozycję ofiary, a nie sprawcy. Swymi wyjaśnieniami przerzuca odpowiedzialność za te konflikty na pokrzywdzonych, których przedstawia w jak najgorszym świetle. W tym celu ustawicznie powołuje się na postanowienie sądu rodzinnego w sprawie B. J., który w 1988r jako nieletni odpowiadał przed sądem rodzinnym za pobicie oskarżonej.

Podaje przy tym, że za ten czyn B. J. został skazany na 3 lata poprawczaka, ale nie został tam umieszczony, ponieważ oskarżona „podarowała mu” (k.51). Cytowane stwierdzenie oskarżonej pozostaje w oczywistej sprzeczności z treścią postanowienia z dnia 26.08.1988r I N. (...)/88 (k.28 akt Ds. 273/14), z którego wynika, że wobec B. J. zastosowano środek wychowawczy w postaci nadzoru kuratora, a nie umieszczenie w zakładzie poprawczym. Powyższe dowodzi, że oskarżona nie zawaha się nawet przed podaniem nieprawdy, aby tylko zdyskredytować oskarżyciela posiłkowego. Nie dostrzega przy tym niczego nagannego w swoim postępowaniu, co koresponduje z rozpoznaniem postawionym w stosunku do jej osoby przez biegłych psychiatrów. Stwierdzili oni bowiem u oskarżonej brak krytycyzmu, sztywność sądów i postaw, nastawienia osobne i prześladowcze.

Zdaniem Sądu treść wyjaśnień oskarżonej wynika z przyjętej przez nią linii obrony polegającej na podaniu pewnych tylko szczegółów zdarzeń, przy jednoczesnym zatajeniu pozostałych informacji składających się na rzeczywisty przebieg zdarzeń, a także na odwracaniu ról jakie odgrywała ona i pokrzywdzeni w trakcie awantur. Jako przykład można wskazać stwierdzenie oskarżonej, że była prowokowana przez J. do awantur w taki sposób, że korzystali z mostka lub nagrywali ją. Zabieg ten -w ocenie Sądu- ma na celu jedynie nadanie wyjaśnieniom oskarżonej wiarygodnego charakteru oraz w konsekwencji uniknięcie przez nią odpowiedzialności karnej.

Odnosząc się do zeznań świadków zawnioskowanych przez oskarżoną stwierdzić należy, że nie zyskały one zaufania sądu. Spośród wszystkich przesłuchanych osób (zarówno przed sądem, jak i w toku dochodzenie Ds. 273/14) tylko zeznania A. G. i Z. M. przedstawiały rodzinę J. w złym świetle, przy czym żaden z nich tak naprawdę nie posiadał informacji istotnych w niniejszej sprawie. A. G. zeznawał nie na temat, gdyż opowiadał o nieporozumieniach pomiędzy oskarżoną a Z. J. sprzed okresu zarzutu. Nie znał natomiast oskarżycieli posiłkowych ani ich dzieci. Kluczowe znaczenie ma jednak fakt, że jego wiedza na temat sprawy opierała się wyłącznie na informacjach uzyskanych od oskarżonej, gdyż świadek zamieszkuje w W., a na ul. (...) bywa przejazdem około 5 razy w roku. Z kolei Z. M., który mieszka w sąsiedztwie oskarżonej, składając zeznania skupił się raczej na własnych stosunkach z rodziną J.. Relacje te od wielu lat są napięte, gdyż świadek posądza ich o włamania do budynku oraz podkładanie bomby lub trucizny. W swojej niechęci do rodziny J. jest naturalnym sprzymierzeńcem oskarżonej i zapewne z tego powodu został zgłoszony w charakterze świadka, chociaż w rzeczywistości nie posiadał on żadnej wiedzy na temat tego, czy pomiędzy stronami dochodziło do ubliżania oraz gróźb.

Sąd uwzględnił także dowody z nieosobowych źródeł dowodowych w postaci:

-postanowienia sądu rodzinnego dot. B. J. k.28 akt Ds. 273/14

-wykazu interwencji k.84-89 akt Ds. 273/14

-akt Prokuratury Rejonowej w Jędrzejowie Ds. 273/14 – w załączeniu

-akt Prokuratury Rejonowej w Jędrzejowie Ds. 666/15 – w załączeniu

-akt SR w Jędrzejowie II K 918/13 p-ko H. Z. o czyny z art. 216 p. 1 kk

-akt Prokuratury Rejonowej w Jędrzejowie Ds. 1839/13 – w załączeniu do akt II K 918/13

uznając iż zostały one sporządzone w sposób nie budzący wątpliwości.

Sąd zważył co następuje:

W świetle przedstawionych powyżej okoliczności sprawy Sąd stwierdził, że brak jest podstaw do przypisania oskarżonej H. Z. (2) zarzucanego jej przestępstwa z art. 190 § 1 kk.

Dla bytu przestępstwa z art. 190 § 1 kk muszą być spełnione łącznie następujące przesłanki tj. sprawca musi grozić innej osobie popełnieniem przestępstwa na szkodę jej lub osoby jej najbliższej, groźba ta musi wzbudzić u pokrzywdzonego subiektywną obawę, że zostanie spełniona, nadto obawa ta powinna być obiektywnie uzasadniona.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie podkreślano, iż znamię występku z art. 190 § 1 k.k. polegające na wzbudzeniu w zagrożonym obawy spełnienia groźby, należy oceniać subiektywnie, z punktu widzenia zagrożonego i wystarczy, aby groźba wzbudziła w zagrożonym przekonanie, że jest poważna i zachodzi prawdopodobieństwo jej ziszczenia (wyrok SN z dnia 17.04.1997 r., II KKN 171/96, Prok.i Pr. 1997/10/4; podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26.01.1973 r., III KR 284/72, LEX nr 21544).

Z kolei Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 30 stycznia 2001 roku II AKa 8/01, (OSA 2001/12/88) stwierdził, iż przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. jest przestępstwem przeciwko wolności, a nie przeciwko dobru, które naruszone byłoby, gdyby przestępstwo, będące treścią groźby, zostało spełnione. Groźba musi wzbudzić u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę jej spełnienia. (...) to jest taką, która obiektywnie robi wrażenie jej spełnienia.

Konfrontując powyższe z materiałem dowodowym zebrany w niniejszej sprawie Sąd nie miał wątpliwości, że H. Z. (2) wypowiadała pod adresem rodziny J. groźby zabicia oraz uszkodzenia ciała. Dowodzą tego zarówno zeznania oskarżycieli posiłkowych, jak również nagrania wykonane przez B. J.. Zachowanie oskarżonej (zarówno zarejestrowane na nagraniach jak i zaobserwowane podczas postępowania sądowego) pozwala na wyciągnięcie

wniosku, iż jest ona osobą nerwową, nieustępliwą, a jej reakcje są bardzo emocjonalne i gwałtowne. Oczywiście tych zachowań oskarżonej nie można rozpatrywać w oderwaniu od sytuacji, jaka istniała w okresie zarzutu w miejscu zamieszkania stron. Jak wskazano we wcześniejszym fragmencie uzasadnienia H. Z. (2) uważała, że ma wyłączne prawa do korzystania z kładki na rzeczka i nie pozwalała nikomu tamtędy przechodzić. Tymczasem mieszkańcy ul. (...) nie liczyli się ze zdaniem oskarżonej i pomimo jej zakazów korzystali ze spornej kładki. Co więcej: okoliczna młodzież i dzieci wręcz upodobały sobie ten mostek jako miejsce spotkań. Takie zachowania wywoływały irytację oskarżonej, która przepędzała nieproszonych gości, wyzywając ich słowami obelżywymi oraz grożąc im. Podkreślenia wymaga, że oskarżona wypowiadała groźby również do osób spoza rodziny J., czego dowodzą powołane niżej nagrania:

-z dnia 15.04.2013r (film nr 08):

„ino mi wejdź, to cię tam zabije nańduchu ty! Ty niewychowany debilu pusta głowo, pusta głowo debilu” – do przechodnia

-z dnia 12.05.2013r (film nr 07):

„twoje to jest kołtunie?! Ty na randki – debil! Nie mają do tego, bo ...! Jeszcze raz mi wejdź, to ci nogi utracę, debilu, kołtunie niewychowany!” – do przypadkowego przechodnia

-z dnia 12.05.2013r (film nr 11):

„... spierdalaj mi stąd, raz! I zabraniam ci tam iść, wszystkim... .. hej, hej koledzy, ty kurwa dziadu, zabije cię, kołtunie” – do młodzieży

-z dnia 27.08.2013r (film nr 01):

„ja tego skurwysyna zaraz przypilnuje, tyko wezmę siek, wezmę tego drąga żelaznego przypierdole, żeby go pierun strzelił! Tu, tu trzeba zabić” - do mieszkańca ul. (...)

-z dnia 27.08.2013r (film 09):

„jeżdżą motorami kołtuny i to wszystko robią! Jak zobaczą motor, to od razu zabije! Mam takie żelazo naszykowane – od razu zabije!”

-z dnia 31.08.2013 (film nr 35):

„więcej cię tu nie widzę, ino cię zobaczą, pamiętaj cię rozerwę i do tej rzeki wrzucę! – do młodzieży na mostku

-z dnia 14.09.2013r (film nr 41):

„ja ci debilu dam, kto cię upoważnił ty, ino tu wejdź! Ty skurwysyński palancie ja ci tu wyrobie, ty bandyto pierońska, ja ino tu wejdź ty bandyto ty, jeszcze pokazuj ty goryłu, ja ci tu wejdę bandyto, ty bandziorze, ino tu wejdź, to ci nogi upierdole razem z mordą, bancofole, ty bancofole niemiły, ty debilu, taki debil ..., ty bandyto, ty debilu niemiły ...!” – do przechodnia

Zdarzało się nawet (co zostało zarejestrowane na jednym z nagrań), że H. Z. (2), aby przepędzić osoby przebywające na kładce, biegła w ich kierunku z drewnianą listwą, czy kijem w rękach. Nie robiło to jednak większego wrażenia na osobach tam przebywających (zazwyczaj dzieciach i młodzieży), ponieważ po tych zajściach ponownie spotykały się na mostku.

Podobnie należy ocenić reakcje oskarżycieli posiłkowych i ich dzieci. Zdaniem sądu –wbrew ich twierdzeniom- nikt z pokrzywdzonych nie traktował poważnie groźb wypowiedzianych przez oskarżoną. Gdyby pokrzywdzeni faktycznie obawiali się, że H. Z. (2) wyrządzi im krzywdę zaprzestaliby korzystania ze spornego mostka oraz unikali konfrontacji z oskarżoną. Tymczasem na jednym z nagrań wyraźnie widać, że w trakcie wypowiedziania wulgaryzmów i groźb

przez oskarżoną syn oskarżycieli posiłkowych spokojnie jeździ na rowerze, a krzyki oskarżonej nie robią na nim żadnego wrażenia. Co więcej: wdaje się on w polemikę z oskarżoną, która w reakcji na takie zachowanie młodego człowieka „nakreca się” jeszcze bardziej. Taka postawa pokrzywdzonych wyraźnie kłóci się z oświadczeniem oskarżycieli posiłkowych, że obawiali się spełnienia gróźb wypowiedzianych przez oskarżoną, albowiem przeciętnie rozsądny człowiek, który obawiałby się o swoje życie i zdrowie, sam z własnej nieprzymuszonej woli, nie narażałby się na bezpośredni kontakt z osobą wypowiadającą groźby i nie powodował eskalacji konfliktu.

W ocenie sądu obawy oskarżycieli posiłkowych nie były obiektywnie uzasadnione. Obiektywne uzasadnienie obawy oznacza, że zarówno okoliczności w jakich groźba została wyrażona, jak i osoba grożącego robią wrażenie na obiektywnym, normalnie wrażliwym obserwatorze, iż groźba wyrażona została na serio i daje podstawy do uzasadnionej obawy. Według sądu groźby zabójstwa, czy uszkodzenia ciała wypowiedziane przez oskarżoną nie były przemyślanymi słowami, którym towarzyszy zamiar wywołania strachu u adresata tej wypowiedzi, a jedynie częstym elementem jej monologów. Według sądu wynika to ze stwierdzonych mankamentów osobowości oskarżonej, która jest osobą „wielomówną” i nie potrafi zapanować swoim „słowotokiem”, w których aż roi się od wulgaryzmów. O tym, że oskarżona ma taki właśnie sposób wyrażania się świadczy dobitnie nagranie nr 13, gdzie wypowiada wulgaryzmy i groźby nawet do kruka (!), który usiadł na jej łące: „... asio, asio asi, asio, won! Taki to skurwysyn, co tu jeszcze siedzi, każdy by miejsca szukał, w dupie niech se szuka, sobie na jajach. Parkingi, sringi won, u mnie nie ma! Nie u mnie, ech!”

Oskarżona nie jest osobą o kryminalnej przeszłości, a zatem pokrzywdzeni nie mieli podstaw, aby się jej obawiać, Fakt iż oskarżona była zdenerwowana, krzyczała, a nawet kiedyś biegła z drewnianą listwą nie oznacza jeszcze, że pozbawiłaby ona pokrzywdzonych życia, bądź też dotkliwie ich pobiła ,włącznie z połamaniem nóg.

Zdaniem Sądu pokrzywdzeni nie czuli się zagrożeni ze strony H. Z. (2). Byli natomiast źli na nią z powodu ciągłych wyzwisk oraz gróźb, które powtarzały się nader często Nie umiając znaleźć wyjścia z tej sytuacji uznali, że być może sprawa karna o groźby spowoduje, że oskarżona będzie zachowywać się z większą powściągliwością.

Zgodnie z zasadą domniemania niewinności oskarżonego uważa się za niewinnego dopóki wina jego nie zostanie udowodniona, przy czym udowodnienie winy oskarżonemu musi być całkowite, pewne i wolne od wątpliwości. Na oskarżycielu spoczywa więc ciężar udowodnienia, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu. Ponadto oskarżyciel ma obowiązek udowodnić wszystkie znamiona określające dany typ czynu zabronionego.

W niniejszej sprawie na bazie zebranego materiału dowodowego nie sposób przyjąć, że w następstwie zapowiedzi oskarżonej o zabiciu, czy uszkodzeniu ciała B. J., M. J. (1) oraz ich małoletnich dzieci pokrzywdzeni faktycznie obawiali się, że groźby te zostaną spełnione. Tym samym nie zostały spełnione wymagane znamiona przestępstwa z art. 190 p 1 kk.

Z uwagi na to, że oskarżonej wyznaczono obrońcę z urzędu Sąd -na podstawie art. na podstawie art. 29 ust.1 ustawy z dnia 26.05.1982r. Prawo o adwokaturze (Dz.U. z 1982r Nr 16 poz.124 z późn. zm.) w zw. z § 14 ust. 2 pkt. 3 i § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163 poz.1348)- zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata P. P. kwotę 1446,48 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu (minimalna stawka podstawowa – 360 zł i 20 % minimalnej stawki podstawowej za każdy kolejny termin rozprawy, na który obrońca stawiał się).

O kosztach postępowania – z uwagi na uniewinnienie oskarżonej- orzeczono zgodnie z przepisem art. 640 kpk w związku z art. 632 pkt. 1 kpk, obciążając nimi oskarżyciela oskarżycieli subsydiarnych B. J. i M. J. (1) do kwoty 300 zł uiszczonej przez nich przy wniesieniu subsydiarnego aktu oskarżenia, zaś w pozostałym zakresie –na podstawie art. 624 § 1 kpk- zwolniono ich z obowiązku ponoszenia kosztów postępowania, którymi obciążono Skarb Państwa.